

**Wyrok z dnia 25 maja 2004 r.**

**III SK 50/04**

**Ujednolicenie cen odbiorcom ciepła, bez ich zróżnicowania w stosunku do odbiorców ponoszących we własnym zakresie koszty eksploatacji węzłów cieplnych, może być ocenione jako narzucenie przez przedsiębiorcę cen nieuczciwych (art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Andrzej Wasilewski, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Katarzyna Gonera (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2004 r. sprawy z powództwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółki z o.o. w W. przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z udziałem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w W. o ochronę konkurencji, na skutek kasacji strony pozwanej i strony zainteresowanej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 15 października 2003 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie-Sądowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Decyzją z 28 października 2002 r. [...] Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zmienił wydaną przez siebie decyzję z 21 czerwca 2002 r. [...], w ten sposób, że uznał za ograniczającą konkurencję praktykę Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółki z o.o. w W. (dalej: MPEC) polegającą na narzucaniu zainteresowanej Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w W. (dalej: Spółdzielni) nieuczciwej ceny zakupu energii cieplnej, poprzez stosowanie - w okresie przed wprowadzeniem taryfy dla ciepła zatwierdzonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z 14 lutego 2000 r. - jednolitej stawki opłat za energię ciepłą wobec odbiorców, którzy

eksploatają węzły cieplne na własny koszt oraz wobec pozostałych odbiorców, którzy odbierają energię ciepłą za pośrednictwem węzłów cieplnych eksploatowanych na koszt MPEC, oraz stwierdził zaniechanie jej stosowania. Jednocześnie Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK) uznał za ograniczającą konkurencję praktykę MPEC polegającą na narzucaniu zainteresowanej Spółdzielni uciążliwych warunków umowy nr W/204/89 z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczaniu energii ciepłej, poprzez jednostronne rozwiązanie - dokonane ze skutkiem na dzień 2 lutego 1999 r. - wiążącej się z nią bezpośrednio umowy [...] z 20 lipca 1994 r. w sprawie refundacji kosztów eksploatacji węzłów cieplnych bez jednoczesnego zaliczenia Spółdzielni - w obowiązującej strony umowie o dostarczanie energii ciepłej - do grupy odbiorców, którzy eksploatując węzły cieplne na własny koszt uiszczają z tego tytułu niższe opłaty za przesył energii ciepłej, która to praktyka przyniosła MPEC nieuzasadnione korzyści, oraz stwierdził zaniechanie jej stosowania.

Prezes UOKiK ustalił, że MPEC jako jednoosobowa spółka gminy trudniąca się przesyłaniem i rozdziałem energii ciepłej, zajmuje na terenie W. pozycję dominującą w zakresie świadczenia usług powyższego rodzaju oraz pozycję monopolisty naturalnego w stosunku do Spółdzielni. Udział MPEC jako przedsiębiorstwa energetycznego w rynku produkcji i sprzedaży energii ciepłej na terenie W. wynosi bowiem 50 % i nie ma ono konkurencji na tym obszarze. W sierpniu 1989 r. została zawarta pomiędzy MPEC a Spółdzielnią umowa [...] o dostarczanie energii ciepłej, z której wynikał sposób rozgraniczenia instalacji oraz urządzeń służących do doprowadzania energii ciepłej zgodnie z umową oraz obowiązek ich eksploatacji przez Spółdzielnię. W lipcu 1994 r. strony tej umowy zawarły nową umowę [...] w sprawie refundacji kosztów eksploatacji węzłów cieplnych, na mocy której Spółdzielnia była uprawniona do dokonywania potrącenia kwoty stanowiącej określony w umowie procent wartości sprzedanej jej przez MPEC energii z tytułu kosztów eksploatacji tychże węzłów. W dniu 2 listopada 1998 r. MPEC wypowiedziało Spółdzielni umowę o refundację kosztów z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął 2 lutego 1999 r., podając jako powód wypowiedzenia pojawienie się nowych przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 57, poz. 348 ze zm.) i konieczność ustalenia nowych taryf dla ciepła. Nowa taryfa dokonująca podziału odbiorców energii na grupy z uwzględnieniem kryterium własności węzłów cieplnych i kosztów ich eksploatacji weszła w życie w

stosunku do Spółdzielni z dniem 1 lipca 2000 r. Do tego czasu MPEC stosowało wobec wszystkich odbiorców, niezależnie od tego, czy eksploatowali oni, czy też nie węzły cieplne na własny koszt, jednakową stawkę opłaty za dostawę energii. W ocenie Prezesa UOKiK, rozwiązanie przez MPEC umowy o refundację kosztów - przy jednoczesnym pozostawieniu niezmiennych i niezróżnicowanych cen energii oraz stosowaniu takich cen wobec wszystkich odbiorców - powinno być potraktowane jako narzucanie nieuczciwych cen (art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, Dz.U. Nr 122, poz. 1319 ze zm.), a zarazem jako stosowanie uciążliwych lub niejednorodnych warunków umów, stwarzających odbiorcom energii cieplnej zróżnicowane warunki konkurencji (art. 8 ust. 2 pkt 3 tej ustawy). Zdaniem Prezesa UOKiK, ustalona w taki sposób cena za energię jest nieuczciwa, albowiem nie uwzględnia ponoszonych przez odbiorców ciepła - w tym również przez zainteresowaną Spółdzielnię - kosztów eksploatacji węzłów cieplnych, co stwarza zróżnicowane warunki konkurencji odbiorców ciepła, stawiając w korzystniejszej sytuacji tych spośród nich, którzy nie ponoszą kosztów eksploatacji węzłów cieplnych, a opłacają dostawy energii cieplnej według takiej samej ceny jak ci, którzy takie koszty ponoszą. W ocenie Prezesa UOKiK, taki sposób ustalenia ceny za dostarczanie ciepła narusza także art. 45 ust. 4 Prawa energetycznego oraz § 3 i § 9 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie ciepłem, w tym rozliczeń z indywidualnymi odbiorcami w lokalach (Dz.U. Nr 132, poz. 867 ze zm.), obowiązującego w dacie stosowania przez MPEC zarzucanych mu praktyk ograniczających konkurencję, z których to przepisów wynika zakaz subsydiowania skrośnego, to jest pokrywania kosztów dotyczących jednego rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej lub jednej grupy odbiorców przychodami pochodzącymi z innego rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej lub od innej grupy odbiorców. Niejednorodnym, a zarazem uciążliwym, warunkiem umów jest obowiązek ponoszenia przez niektórych odbiorców ciepła kosztów eksploatacji węzłów cieplnych przy braku refundacji tych kosztów przez przedsiębiorstwo energetyczne. Umowa [...] w sprawie refundacji kosztów eksploatacji węzłów cieplnych stanowiła element szeroko rozumianego stosunku prawnego łączącego MPEC ze Spółdzielnią, którego istotą było dostarczanie Spółdzielni przez MPEC energii cieplnej na podstawie umowy. Nie kwestionując prawa MPEC do wypowiedzenia umowy o refundacji kosztów, Prezes UOKiK uznał, że zostało ono dokonane przedwcześnie, nie było

bowiem uzasadnione ani przepisami Prawa energetycznego, ani przepisami wykonawczymi do tej ustawy, a przy braku jednoczesnego obniżenia obowiązujących opłat stanowiło w istocie podwyższenie ceny za energię ciepłą. Prezes UOKiK uznał, że doszło do naruszenia interesu publicznego, ponieważ zachowanie MPEC dotyczyło istotnej liczby (83) odbiorców energii, którzy znaleźli się w identycznej sytuacji jak Spółdzielnia, a mianowicie mimo ponoszenia przez nich kosztów eksploatacji węzłów ciepłych, MPEC stosowało wobec nich takie same stawki jak wobec tych odbiorców, którzy węzłów nie eksploatowali.

Od powyższej decyzji odwołanie wniosło Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w W., domagając się zmiany zaskarżonej decyzji przez niestwierdzenie stosowania praktyk ograniczających konkurencję.

Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z 15 października 2003 r. [...] zmienił zaskarżoną decyzję z 28 października 2002 r. [...] w ten sposób, że nadał jej brzmienie: "I. nie stwierdza się stosowania przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółkę z o.o. w W. praktyki ograniczającej konkurencję polegającej na narzucaniu nieuczciwej ceny zakupu energii ciepłej, poprzez stosowanie przed wprowadzeniem taryfy dla ciepła zatwierdzonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z 14 lutego 2000 r. jednolitej stawki opłat za energię ciepłą wobec odbiorców, którzy odbierają energię ciepłą za pośrednictwem węzłów ciepłych eksploatowanych na koszt MPEC Spółki z o.o., i odbiorców, którzy eksploatują węzły ciepłe na własny koszt; II. nie stwierdza się stosowania przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółkę z o.o. w W. praktyki ograniczającej konkurencję polegającej na narzucaniu uciążliwych warunków umowy [...] z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczanie energii ciepłej przez jednostronne rozwiązanie, dokonane ze skutkiem na dzień 2 lutego 1999 r., wiążącej się z nią bezpośrednio umowy [...] z 20 lipca 1994 r. w sprawie refundacji kosztów eksploatacji węzłów ciepłych bez jednoczesnego zaliczenia Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w W. do grupy odbiorców, którzy eksploatując węzły ciepłe na własny koszt uiszczają z tego tytułu niższe opłaty za przesył energii ciepłej."

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzut stosowania praktyki ograniczającej konkurencję, polegającej na narzucaniu zainteresowanej Spółdzielni nieuczciwej ceny zakupu energii ciepłej poprzez stosowanie - w okresie przed wprowadzeniem taryfy dla ciepła zatwierdzonej decyzją Prezesa Urzędu Re-

gulacji Energetyki z 14 lutego 2000 r. - jednolitych stawek opłat za energię ciepłą wobec odbiorców, którzy eksploatują węzły ciepłone na własny koszt, oraz wobec pozostałych odbiorców, którzy odbierają energię za pośrednictwem węzłów ciepłych eksploatowanych na koszt MPEC, nie został udowodniony. W ocenie Sądu, nie jest wystarczające dla stwierdzenia, że cena ma charakter nieuczciwy, oparcie się na ustaleniu, że skoro jest ona jednolita dla odbiorców, którzy eksploatują węzły ciepłone na własny koszt, i dla pozostałych odbiorców, którzy odbierają energię za pośrednictwem węzłów ciepłych eksploatowanych na koszt przedsiębiorstwa energetycznego, to jest ona nieuczciwa. W stanie prawnym, którego dotyczy rozstrzygnięcie, strony łączyła umowa z 1 sierpnia 1989 r. [...], która przewidywała wprowadzanie cen aneksami. Były to ceny o charakterze umownym, a zatem mogły się różnić między sobą wysokością poszczególnych składników kalkulacji, stosownie do umowy stron, co oznacza, że nawet jeśli zróżnicowane były warunki dostawy i związane z tym koszty, możliwe było stosowanie takich samych stawek. Przy dostarczaniu energii, nawet w obecnym stanie prawnym, następuje uśrednianie kosztów w ramach poszczególnych grup taryfowych, dlatego należy uznać za dopuszczalne uśrednianie cen, jeżeli nie jest ono nadmierne.

Sąd uznał, iż w rozpoznawanej sprawie, pozwany Prezes UOKiK nie wykazał, że powodowe Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej kalkulowało ceny w sposób nieuczciwy, nie analizując obowiązujących w tym czasie stawek i przyjętych składników kalkulacji. Nie zostało wykazane nawet to, jaki wpływ na cenę energii ciepłej lub koszty jej przesyłu mają koszty eksploatacji węzłów ciepłych. W konsekwencji brak jest podstaw do twierdzenia, że koszty te w sposób istotny wpływają na cenę, co pozwalałoby uznać, że jest ona nieekwiwalentna. Nawet gdyby przyjąć, że koszt eksploatacji węzła ma istotny wpływ na stawki rozliczeń za dostawę energii ciepłej i jej przesył, to nie przesądza to jeszcze o nieuczciwym charakterze ceny. Jeżeli bowiem, przy dostawie energii, powód korzysta z urządzeń, które do niego nie należą, to ciąży na nim obowiązek rozliczenia związanych z tym kosztów z właścicielem tych urządzeń, niezależnie od tego, czy łączy ich umowa cywilnoprawna, czy nie (np. na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu). Spór między powodem a zainteresowaną Spółdzielnią o to, czyją własność stanowią węzły ciepłone, może być rozstrzygnięty wyłącznie na drodze cywilnoprawnej. Nawet gdyby przyjąć, że praktyką ograniczającą konkurencję jest stosowanie jednakowych cen niezależnie od tego, kto ponosi koszty eksploatacji węzłów ciepłych, to bez roz-

strzygnięcia kwestii wstępnej, dotyczącej ustalenia prawa własności tych węzłów, nie jest możliwe stwierdzenie, że powód stosuje zarzucaną mu praktykę wobec zainteresowanej.

Odnosząc się do praktyki ograniczającej konkurencję, polegającej na narzucaniu zainteresowanej uciążliwych warunków umowy [...] z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczanie energii cieplnej, poprzez jednostronne rozwiązanie - dokonane ze skutkiem na dzień 2 lutego 1999 r. - wiążącej się z nią bezpośrednio umowy nr 1/94 z 20 lipca 1994 r. w sprawie refundacji kosztów eksploatacji węzłów ciepłych, bez jednoczesnego zaliczenia Spółdzielni w umowie o dostarczanie energii cieplnej do grupy odbiorców, którzy eksploatując węzły ciepłe na własny koszt, uiszczają z tego tytułu niższe opłaty za przesył energii cieplnej, co przyniosło powodowi nieuzasadnione korzyści, Sąd stwierdził, że „treść rozstrzygnięcia pozostaje bez związku z przytoczoną podstawą”. Zgodnie bowiem z treścią art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zakazaną praktyką ograniczającą konkurencję jest nadużywanie pozycji dominującej na rynku przez narzucanie przez przedsiębiorcę uciążliwych warunków umów, przynoszących mu nieuzasadnione korzyści. Przesłanką stwierdzenia zdefiniowanej w tym przepisie praktyki jest ustalenie, że przedsiębiorca dążył do zawarcia umowy zawierającej uciążliwy i przynoszący nieuzasadnione korzyści warunek lub też dążył do zmiany istniejącej umowy w celu wprowadzenia do jej treści takiego warunku. Z tego też względu, według Sądu, rozwiązanie umowy może być uznane za przejaw niedozwolonej praktyki, jeżeli jest to działanie podjęte w celu zawarcia innej umowy zawierającej uciążliwy warunek. W rozpoznawanej sprawie powód nie dążył do zawarcia, w miejsce umowy [...] z 20 lipca 1994 r. w sprawie refundacji kosztów eksploatacji węzłów ciepłych, innej umowy zawierającej uciążliwy warunek. Pozwany Prezes UOKiK w zaskarżonej decyzji wskazał, że na skutek rozwiązania umowy [...] z 20 lipca 1994 r. uciążliwy warunek zyskała umowa [...] z 1 sierpnia 1989 r. W ocenie Sądu sytuacja taka nie odpowiada dyspozycji przepisu art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Zakazowi podlega bowiem narzucanie uciążliwych warunków umowy, a więc wywieranie presji rynkowej na kontrahenta w celu wymuszenia nienależnych, korzystnych dla przedsiębiorcy warunków umowy. Jeśli nawet, na skutek zmiany stosunków, postanowienia obowiązującej MPEC i Spółdzielni umowy przestały odpowiadać zasadzie ekwiwalentności, to o praktyce ograniczającej konkurencję można by mówić jedynie wówczas, gdyby powód uniemożliwił rozwiązanie tej umowy. Okoliczność taka nie

miała jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie, a zainteresowana Spółdzielnia miała możliwość rozwiązania umowy [...] z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczanie energii cieplnej, a następnie domagania się zawarcia z nią nowej umowy na dogodnych dla niej warunkach. Nie można jednak twierdzić, że w wyniku rozwiązania późniejszej umowy powód narzucił zainteresowanej uciążliwy warunek wynikający z wcześniej zawartej umowy. Jeżeli natomiast warunek ten został narzucony, to od daty zawarcia umowy w 1989 r. powód niczego już nie narzucał zainteresowanej, a zatem postępowanie antymonopolowe dotyczące narzucania uciążliwych warunków umowy mogło być wszczęte najpóźniej do końca 1991 r. (art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów, Dz.U. z 1999 r. Nr 52, poz. 547 ze zm.).

Sąd zauważył, że w istocie między stronami sporna pozostawała nie wysokość stawek opłat, lecz to, kto powinien ponosić koszty eksploatacji węzłów cieplnych, a ściślej, czy zainteresowanej należy się ich zwrot od powoda. Niezależnie od tego, że kwestia ta może być rozstrzygnięta wyłącznie na drodze postępowania cywilnego, istnienie lub brak umowy [...] z 20 lipca 1994 r. nie ma znaczenia dla praw zainteresowanej. Jeżeli ponosiła ona koszty, które obciążały powoda, to może się domagać ich zwrotu również w przypadku, gdy nie łączyła jej z powodem umowa. Oznacza to, że dla zainteresowanej umowa [...] z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczanie energii cieplnej, zawierała jednakowe pod względem uciążliwości warunki w dacie jej zawarcia, w dacie zawarcia umowy [...] z 20 lipca 1994 r., a także po rozwiązaniu tej ostatniej.

Kasacje od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zostały wniesione przez pozwanego Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz przez zainteresowaną Spółdzielnię Mieszkaniową „P.” w W..

Kasację strony pozwanej oparto na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności: 1) niewłaściwą interpretację art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r., Nr 86, poz. 804) polegającą na uznaniu, że kwestia własności węzłów cieplnych jako sporna między powodem i zainteresowaną jest kwestią wstępną warunkującą rozstrzygnięcie organu antymonopolowego; 2) niewłaściwą interpretację art. 8 ust. 2 pkt. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, polegającą na przyjęciu, że stosowana przez powoda cena za ciepło w stosunku do 83 odbiorców, samodzielnie eksploatujących węzły

cieplne, nie stanowiła narzucenia ceny nadmiernie wygórowanej, nieuczciwej i nie-ekwiwalentnej do zakresu usługi powoda i ponoszonych przez niego kosztów; 3) niewłaściwą interpretację art. 8 ust. 2 pkt. 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, polegającą na przyjęciu, że powód nie narzucił zainteresowanej Spółdzielni uciążliwych warunków umowy, przynoszących mu nieuzasadnione korzyści, w sytuacji gdy odmówił zgody na zmianę umowy i wprowadzenie zmniejszonej stawki opłaty za ciepło; II) naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności; 1) art. 233 k.p.c. oraz 328 § 2 k.p.c. zarówno przez brak rozważenia i oceny zebranego materiału dowodowego, jak i błędne stwierdzenie, że pozwany nie przeprowadził postępowania dowodowego w sposób prawidłowy, a w konsekwencji wydanie orzeczenia co do istoty sprawy bez dokonania oceny materiału dowodowego zebranego w toku postępowania antymonopolowego przez pozwanego; 2) art. 217 § 1 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia Sądu o ustalenia, które nie były przedmiotem twierdzeń, dowodów i argumentów stron postępowania; 3) art. 321 § 1 k.p.c. przez wydanie orzeczenia co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem.

Jako okoliczności uzasadniające przyjęcie kasacji do rozpoznania skarżący wskazał, po pierwsze, konieczność dokonania wykładni art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z istotną wątpliwością co do znaczenia pojęcia „nieuczciwych cen”, o których mowa w tym przepisie. Zdaniem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nieuprawnione było ustalenie pozwanego (dokonane w decyzji [...] z 28 października 2002 r.), że cena dostarczanej przez powoda energii cieplnej była nieuczciwa w rozumieniu art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy, gdyż pozwany nie przeprowadził analizy przyjętych przez powoda składników jej kalkulacji. Tymczasem, pozwany dokonał wykładni pojęcia „nieuczciwa cena” przyjmując, że cena jest nieuczciwa w każdym przypadku, kiedy uwzględnia koszt, który w ogóle nie został poniesiony przez przedsiębiorcę na rzecz konkretnego podmiotu (poza dopuszczalnymi ustawowo przypadkami uśredniania cen), przy czym nie ma znaczenia czy cena jest nadmiernie wygórowana. Przy ustaleniu, że w globalnie kalkulowanej cenie energii cieplnej, która była wspólna dla wszystkich odbiorców, znajdowały się koszty dotyczące jedynie ich części (koszty eksploatacji węzłów cieplnych), logiczny był wniosek, że pozostali odbiorcy uiszczali cenę, która nie miała oparcia w uzasadnionych kosztach, czyli cenę nieuczciwą, o której mowa w art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy. Zdaniem skarżącego Sąd, zarzucając pozwanemu nieprzeprowadzenie analizy kosztowej, zawęził zakres stoso-



wania zakazu z art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy wyłącznie do przypadków narzucania cen nadmiernie wygórowanych, na co wskazuje bezpośrednio stwierdzenie Sądu: „Należy więc uznać za dopuszczalne uśrednianie cen, o ile nie mają one charakteru nadmiernego.” Tymczasem, według skarżącego, ustawowe wyliczenie przypadków stosowania cen nieuczciwych ma charakter jedynie przykładowy, na co wskazuje zwrot „w tym”, co oznacza, że art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy winien być interpretowany szerzej, obejmując zróżnicowane stany faktyczne. W opinii skarżącego, narzucanie cen nieuczciwych może przybierać postać wprowadzania jednolitego systemu ustalania cen dostawy, nieuwzględniającego różnic kosztów. Przedstawiony w zaskarżonym wyroku pogląd Sądu przeczy takiej możliwości, co wymaga, zdaniem skarżącego, dokonania wykładni przez Sąd Najwyższy. Pozwany zwrócił uwagę na to, że w wielu swoich orzeczeniach Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (wcześniej Sąd Antymonopolowy) podkreślił znaczenie zasady ekwiwalentności, której naruszenie skutkuje złamaniem zakazu z art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy (por. wyrok z 12 listopada 2001 r., XVII Ama 105/00, wyrok z 20 maja 2002 r., XVII Ama 93/01, wyrok z 12 maja 1999 r., XVII Ama 3/99 i inne), tymczasem w zaskarżonym wyroku Sąd dokonał odmiennej wykładni, opartej na założeniu, że „nawet jeśli zróżnicowane były warunki dostawy i związane z tym koszty, możliwe było stosowanie takich samych stawek.” Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznaje za niedozwoloną praktykę tzw. subsydiowanie skrośne, czyli pokrywanie kosztów dotyczących jednych usług lub jednej grupy odbiorców przychodami z innych usług lub od innej grupy odbiorców, kwalifikując ją jako narzucanie cen nieuczciwych w rozumieniu art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy (taki pogląd został wyrażony w wyroku z 24 kwietnia 2002 r., XVII Ama 73/01, zgodnie z którym praktyka polegająca na pobieraniu nadmiernie wygórowanych cen ma miejsce wówczas, gdy podmiot mający pozycję dominującą, pobiera ceny niewspółmierne do własnego świadczenia, ponadto nie znajduje uzasadnienia tzw. subsydiowanie skrośne, polegające na pokrywaniu deficytu, powstającego przy świadczeniu usług na rzecz określonej grupy konsumentów, wyższą ceną usługi świadczonej na rzecz innej grupy, gdyż takie działania powodują zawsze na rynku nienormalne relacje i przeciwdziałają powstawaniu konkurencji; podobny pogląd wyrażono w wyroku z 9 maja 2001 r., XVII Ama 76/00). Istotą niedozwolonej praktyki w niniejszej sprawie było właśnie subsydiowanie przez powoda usług świadczonych na rzecz grupy odbiorców nieeksploatujących węzłów ciepłych przychodami uzyskanymi z usług świadczonych na rzecz od-

biorców, którzy (jak zainteresowana Spółdzielnia), eksploatowali węzły na własny koszt. Zdaniem skarżącego, zaskarżony wyrok odbiega od wcześniejszych orzeczeń, co upoważnia do twierdzenia o rozbieżności w orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Po drugie, jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie kasacji skarżący wskazał konieczność dokonania wykładni art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. W ocenie pozwanego w zaskarżonym wyroku Sąd dokonał nieprawidłowej wykładni art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy, przyjmując wąską interpretację pojęcia „umowa”, czego konsekwencją było uznanie przez Sąd, że rozwiązanie umowy może być potraktowane jako przejaw praktyki zdefiniowanej w tym przepisie jedynie wówczas, gdy jest to działanie podjęte w celu zawarcia innej umowy zawierającej uciążliwy warunek. Zdaniem Sądu konieczną przesłanką uznania praktyki za sprzeczną z art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy jest ustalenie, że „przedsiębiorca dążył do zawarcia umowy zawierającej uciążliwy i przynoszący nieuzasadnione korzyści warunek lub też dążył do zmiany istniejącej umowy w celu wprowadzenia do jej treści takiego warunku”. Według Sądu, co wynika pośrednio z uzasadnienia wyroku, zmiana umowy może się dokonać jedynie wprost, a nie na skutek rozwiązania innej umowy normującej ten sam stosunek zobowiązaniowy. Skarżący wskazał natomiast, że oparł swoją decyzję na takiej wykładni przepisu art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy, zgodnie z którą strony mogą w drodze umowy zmienić umowę wcześniej zawartą, która dopiero przez zmianę jej treści nabiera cech uciążliwości. Narzucanie uciążliwych warunków umów oznacza w takim przypadku narzucanie uciążliwych warunków całego stosunku umownego, jaki istnieje pomiędzy dominantem i podmiotem eksploatowanym. Stosunek ten może być - i często jest - kształtowany przez szereg umów i porozumień (pod warunkiem istnienia pomiędzy nimi związku podmiotowego i przedmiotowego). Dopiero łączna ich ocena pozwala na przyjęcie, że konkretny warunek jest uciążliwy. Warunek należy rozumieć w tym przypadku jako normę, a nie jako konkretną jednostkę redakcyjną tekstu umowy. Skarżący podniósł, że stanowisko to jest tożsame z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 2 września 2003 r., V CK 241/02, w którym wskazano, że stosunek zobowiązaniowy trzeba traktować szerzej, uwzględniając obowiązek wzajemnej lojalności kontrahentów. Pozwoliło to Prezesowi UOKiK na zakwalifikowanie faktu rozwiązania przez powoda umowy nr 1/94 z 20 lipca 1994 r. w sprawie refundacji kosztów eksploatacji węzłów cieplnych jako elementu praktyki ograni-

czającej konkurencję, której istotą było narzucanie zainteresowanej uciążliwych warunków umowy [...] z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczanie energii cieplnej. Skarżący zwrócił uwagę, że Sąd nie uwzględnił specyfiki funkcjonowania tzw. monopolistów naturalnych, do których zalicza się powód. Nawet gdyby zainteresowana rozwiązała łączącą ją z powodem umowę sprzedaży (umowę [...] z 1 sierpnia 1989 r.), stosunek umowny zostałby utrzymany mocą czynności faktycznych - zainteresowana, nie posiadając alternatywnego źródła energii cieplnej, nadal korzystałaby z usług monopolisty, uiszczając tę samą cenę według jednolitej taryfy, co oznaczałoby, że praktyka wykreowana na skutek obowiązującej wcześniej umowy trwałaby nadal. W ocenie pozwanego, prawidłowa jest wykładnia zakazu ustanowionego w art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy przyjmująca, że przepis ten obejmuje stany zarówno umowne, jak i tzw. bezumowne (wynikające z mocy czynności faktycznych). Stanowisko wyrażone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w zaskarżonym wyroku przeczy takiej możliwości, co prowadzi do zdecydowanego zawężenia stanów faktycznych mających związek z zakazem ustanowionym w art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy i poprzez to może prowadzić do zawężenia zakresu odpowiedzialności na podstawie ustawy. Skarżący stwierdził, iż wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy pozwoli na rozstrzygnięcie, czy stan faktyczny, w którym wypowiedzenie przez dominanta jednej z umów (powiązanych ze sobą) nadaje innej umowie walor uciążliwości, przy czym dominant odmawia jej zmiany, może być kwalifikowane z punktu widzenia art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy. Skarżący zwrócił uwagę, że pogląd odmienny od wyrażonego w zaskarżonym wyroku, przyjął Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z 24 października 2001 r., XVII Ama 107/00, w którym stwierdzono, że niedozwoloną praktyką polegającą na narzucaniu uciążliwych warunków umowy o dostarczanie energii cieplnej jest sama odmowa uwzględnienia żądań odbiorcy ciepła w zakresie zmiany zamówionej mocy określonej w umowie.

Wskazując na powyższe Prezes UOKiK wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, względnie zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania powoda.

Zainteresowana Spółdzielnia zaskarżyła kasacją wyrok Sądu Okręgowego w całości, opierając kasację na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego przez: 1) niewłaściwą interpretację art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, polegającą na przyjęciu, że stosowana przez powoda cena za ciepło w

stosunku do 83 odbiorców, samodzielnie eksploatujących węzły ciepłne, nie stanowiła narzucenia ceny nadmiernie wygórowanej, nieuczciwej i nieekwiwalentnej do zakresu usługi powoda i ponoszonych przez niego kosztów, 2) niewłaściwą interpretację art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów polegającą na przyjęciu, że powód nie narzuczał zainteresowanej Spółdzielni uciążliwych warunków umowy, przynoszących mu nieuzasadnione korzyści, w sytuacji, gdy odmówił zgody na zmianę umowy i wprowadzenia zmniejszonej stawki opłaty za ciepło, 3) niewłaściwe zastosowanie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów wskutek przyjęcia, że w sprawie nastąpiło przedawnienie wszczęcia postępowania antymonopolowego; II) naruszenia przepisów postępowania, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy: 1) art. 233 k.p.c. oraz 328 § 2 k.p.c. przez brak rozważenia i oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności pominięcie dowodu z wniosku taryfowego powoda wraz z załącznikami, opinii biegłego rewidenta K.W., sporządzonej na zlecenie zainteresowanej Spółdzielni oraz zestawienia kosztów Spółdzielni, poniesionych na obsługę węzłów ciepłnych, 2) art. 325 k.p.c. przez brak rozważenia i rozstrzygnięcia odwołania co do punktu zaskarżonej decyzji, opartego na art. 8 ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, o stosowaniu uciążliwych i niejednorodnych warunków umów, stwarzających obsługiwanym podmiotom zróżnicowane warunki konkurencji.

Skarżąca wniosek o rozpoznanie kasacji uzasadniła występującą w sprawie potrzebą wykładni przepisów art. 8 ust. 2 pkt 1 i 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przez wyjaśnienie znaczenia określenia „narzucanie nieuczciwych cen, w tym cen nadmiernie wygórowanych” oraz wyjaśnienie, „czy narzucanie przez przedsiębiorcę uciążliwych warunków umów, przynoszące mu nieuzasadnione korzyści”, należy odnosić także do odmowy zmiany umowy, w sytuacji zmiany warunków faktycznych dostawy ciepła, a nadto, czy określenie to należy odnosić do dostawy ciepła jako całościowego stosunku zobowiązaniowego, uwzględniającego obowiązki lojalności stron. Wskazując na powyższe zainteresowania Spółdzielnia wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty obydwu kasacji są trafne. Wbrew twierdzeniom powoda, oraz wywodom Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, istotne zagadnienie wymagające rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie nie sprowadzało się ani do ustalenia prawa własności węzłów cieplnych, których koszty eksploatacji ponosiła zainteresowana Spółdzielnia jako odbiorca ciepła, ani do wzajemnych rozliczeń stron umowy o dostarczanie ciepła z tytułu kosztów eksploatacji tych urządzeń. Kwestia cywilnoprawna dotycząca tego, czyją własność stanowią węzły cieplne, nie była też zagadnieniem prejudycjalnym koniecznym dla rozstrzygnięcia sprawy antymonopolowej, której istotę stanowiła ocena zachowań powodowego przedsiębiorstwa energetycznego w stosunku do odbiorców ciepła w kontekście przesłanek określonych w art. 8 ust. 2 pkt 1 i 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Przepis ten zakazuje nadużywania przez przedsiębiorcę pozycji dominującej na rynku właściwym, stanowiąc, że nadużywanie pozycji dominującej może polegać między innymi na bezpośrednim lub pośrednim narzucaniu nieuczciwych cen, w tym cen nadmiernie wygórowanych albo rażąco niskich, odległych terminów płatności lub innych warunków zakupu albo sprzedaży towarów, a także na narzucaniu przez przedsiębiorcę uciążliwych warunków umów, przynoszących mu nieuzasadnione korzyści.

Sporna między powodowym przedsiębiorstwem energetycznym a zainteresowanym odbiorcą ciepła kwestia własności węzłów cieplnych nie stanowiła zagadnienia wstępnego (prejudycjalnego), determinującego wynik postępowania antymonopolowego, którego przedmiotem była po pierwsze - ocena zachowań przedsiębiorstwa energetycznego, w stosunku do kilkudziesięciu odbiorców ciepła, polegających na stosowaniu jednolitej stawki opłat za energię ciepłą wobec wszystkich odbiorców - zarówno tych, którzy eksploatują węzły cieplne na własny koszt (w stosunku do których stawki opłat powinny być odpowiednio mniejsze ze względu na ponoszone przez nich na własny rachunek koszty eksploatacji urządzeń przesyłowych), jak i pozostałych odbiorców, którzy odbierają energię ciepłą za pośrednictwem węzłów cieplnych eksploatowanych na koszt powodowego przedsiębiorstwa energetycznego, po drugie - ocena jednostronnego wypowiedzenia warunków umowy o dostarczanie ciepła w stosunku do jednego z odbiorców ciepła - zainteresowanej Spółdzielni.

Istotą sprawy antymonopolowej było zatem nie to, kogo powinny doraźnie obciążać koszty eksploatacji węzłów cieplnych, ale to czy i w jaki sposób ponoszenie

tych kosztów powinno wpływać na kalkulację ceny dostarczanego ciepła. Z tego punktu widzenia ustalony w postępowaniu administracyjnym stan faktyczny sprawy został poddany szczegółowej analizie w decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zaskarżonej następnie do Sądu Okręgowego. Z ustaleń Prezesa UOKiK wynikało, że koszty bieżącej eksploatacji węzłów cieplnych były ponoszone przez odbiorców ciepła (między innymi zainteresowaną Spółdzielnię, ale także kilkudziesięciu innych odbiorców), a jednocześnie odbiorcy ciepła byli obciążani przez powoda ceną za dostawę ciepła, w której skalkulowane zostały koszty eksploatacji węzłów cieplnych (tak jak gdyby ponosił te koszty dostawca ciepła). W ten sposób doszło - w ocenie Prezesa UOKiK - do subsydiowania skrośnego w rozumieniu Prawa energetycznego, co stanowiło jednocześnie naruszenie art. 8 ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Zainteresowana Spółdzielnia płaciła za dostawę ciepła cenę taką samą jak ci odbiorcy ciepła, którzy nie eksploatowali na własny koszt węzłów cieplnych. Oznaczało to, że powodowe przedsiębiorstwo energetyczne przerzuciło koszty prowadzonej działalności, dotyczące tylko części odbiorców, na wszystkich bez różnicy odbiorców, również na tych, których te koszty nie dotyczyły. Zainteresowana Spółdzielnia oraz inni odbiorcy ciepła ponoszący koszty eksploatacji węzłów cieplnych dotknięci taką praktyką faktycznie finansowali pozostałych odbiorców, których nie obciążały koszty eksploatacji węzłów cieplnych. Praktyka stosowana przez powoda odpowiadała subsydiowaniu skrośnemu zabronionemu przez Prawo energetyczne.

Na zasadnicze pytanie, czy odbiorca energii cieplnej, który w okresie przed wejściem w życie taryfy dla ciepła, dostosowanej do wymogów Prawa energetycznego, eksploatował na własny koszt elementy sieci ciepłowniczej (węzły cieplne), miał prawo domagać się z tego tytułu zastosowania obniżonej stawki opłat za energię cieplną w porównaniu z odbiorcami, którzy nie ponosili kosztów eksploatacji węzłów, Prezes UOKiK odpowiedział w swojej decyzji twierdząco.

Sąd Okręgowy nie rozpoznał sprawy w tym aspekcie, nie zajął się tym istotnym problemem, ale skoncentrował się na innych kwestiach o ubocznym znaczeniu, w tym kwestii własności węzłów cieplnych. Nie odniósł się natomiast do zgromadzonych dowodów, nie poddał ich też należytej ocenie.

W tym kontekście usprawiedliwione - choć jedynie częściowo - okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego. Brak odniesienia się do zgromadzonych dowodów narusza bowiem art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c.

Ocena kasacyjnego zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego przez jego błędne zastosowanie jest możliwa w zasadzie tylko wtedy, gdy ustalony stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997 nr 9, poz. 127). Zaskarżony wyrok nie zawiera w istocie własnych ustaleń faktycznych Sądu, nie odwołuje się także wprost do ustaleń faktycznych zawartych w zaskarżonej decyzji Prezesa UOKiK.

Pomimo rozbieżnych wypowiedzi w literaturze, zostało już utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że postępowanie przed sądem antymonopolowym było i jest postępowaniem pierwszoinstancyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 1991 r., III CRN 120/91, OSNCP 1992 nr 5, poz. 87, postanowienia Sądu Najwyższego z 7 października 1998 r., I CKN 265/98, OSPiKA 2000 nr 5, poz. 68 i z 11 sierpnia 1999 r., I CKN 351/99, OSNC 2000 Nr 3, poz. 47, wyrok z 19 stycznia 2001 r., I CKN 1036/98, LEX nr 52708, postanowienie z 28 czerwca 2002 r., I CKN 753/00, LEX nr 56888, wyrok z 24 października 2002 r., I CKN 1465/00, LEX nr 75278). Wynikają z tego dwie konkluzje - pierwsza, że Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien dokonać własnych ustaleń faktycznych na podstawie własnej oceny zgromadzonych dowodów; druga, że zakres rozpoznania sprawy sądowej wyznaczają wnioski, żądania i argumenty podniesione w odwołaniu. Okoliczność, że sądowe postępowanie antymonopolowe prowadzone jest na podstawie odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wywołuje określone trudności w stosowaniu przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, a nie odwoławcze. Zakres rozpoznania sprawy - determinowany przez zakres żądania (art. 321 §1 k.p.c.) - jest wyznaczany przez zakres odwołania (wnioski i zawarte w odwołaniu zarzuty). Zakresem tym związany jest Sąd, który wyrokować może tylko co do przedmiotu, który objęty był żądaniem, określonym w odwołaniu.

W rozpoznawanej sprawie nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 479<sup>23</sup> § 3 k.p.c. *in fine* (zgodnie z tym ostatnim przepisem, odwołanie od decyzji Prezesa UOKiK powinno czynić zadość wymaganiom przepisanych dla pisma procesowego oraz zawierać oznaczenie zaskarżonej decyzji, przytoczenie zarzutów, związane ich uzasadnienie, wskazanie dowodów, a także zawierać wnioski o zmianę decyzji w całości lub w części). Powód (przedsiębiorstwo energetyczne) sprecyzował wnioski odwołania w późniejszych pismach - domagając się zmiany decyzji oraz stwierdzenia nieistnienia praktyk ograniczających konkurencję.

Nie było więc podstaw do przyjęcia, że treść wyroku (jego sentencja) nie odpowiadała wnioskowi sformułowanemu w odwołaniu. "Wyjście ponad odwołanie" (analogicznie do "wyjścia ponad żądanie", czego zabrania art. 321 § 1 k.p.c.) dotyczyło raczej użytej przez Sąd Okręgowy argumentacji prawnej, nieprzystającej do treści zarzutów odwołania. Powód w swoim odwołaniu zarzucił naruszenie przez pozwanego przepisów Prawa energetycznego oraz Kodeksu cywilnego, Sąd Okręgowy swoje rozważania ograniczył do przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Słusznie w związku z tym podnosi pozwany Prezes UOKiK w swojej kasacji, że jednoinstancyjne postępowanie antymonopolowe uniemożliwiło mu (przez wniesienie apelacji do sądu drugiej instancji merytorycznej) ustosunkowanie się do argumentacji Sądu Okręgowego skierowanej przeciwko jego decyzji, która objęła zarzuty niezgłoszone przez powoda w odwołaniu ani niepodniesione w toku postępowania do chwili zamknięcia rozprawy, lecz ujawnione dopiero w motywach wyroku Sądu Okręgowego. Z uwagi na jednoinstancyjność merytorycznego postępowania antymonopolowego Prezes UOKiK nie miał faktycznej możliwości przytoczenia okoliczności faktycznych i dowodów na poparcie swoich twierdzeń (co gwarantuje każdej stronie postępowania sądowego art. 217 § 1 k.p.c.), nie można jednak w tym kontekście mówić o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 217 § 1 k.p.c. (Sąd bowiem nie oddalił żadnych wniosków dowodowych pozwanego), ani tym bardziej o nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) ze względu na pozbawienie pozwanego możliwości obrony swojego stanowiska wyrażonego w decyzji.

Skoro odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczyna kontradyktoryjne pierwszoinstancyjne postępowanie cywilne, gdyż poprzedzające je postępowanie administracyjne warunkuje jedynie dopuszczalność drogi sądowej, to niewątpliwie Sąd Okręgowy powinien osądzić sprawę od początku. Charakter postępowania administracyjnego w zasadzie wyklucza możliwość oparcia orzeczenia sądowego na ustaleniach organu administracyjnego. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien zatem, w ramach realizacji swojego zadania, rozważając całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zarówno dowodów przeprowadzonych w postępowaniu sądowym, jak i dowodów przedstawionych w toku postępowania administracyjnego (np. z dokumentów: wniosku taryfowego powoda, opinii biegłego rewidenta K.W. sporządzonej na zlecenie zainteresowanej Spółdzielni, zestawienia kosztów Spółdzielni poniesionych na obsługę węzła ciepłego), dokonać własnych



ustaleń z powołaniem dowodów, na których się oparł i omówić także dowody przeciwnostawne. Brak odpowiednich stanowczych ustaleń faktycznych oraz dokonania przez Sąd oceny zgromadzonych dowodów uzasadnia kasacyjny zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Niezależnie od omówionych uchybień procesowych możliwe jest jednak odniesienie się do zarzutów błędnej wykładni wskazanych w obydwu kasacjach przepisów prawa materialnego. Poglądy Sądu Okręgowego co do wykładni art. 8 ust. 2 pkt 1 i 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów wymagają bowiem korekty.

Sytuacja, w której powód stosował jednolitą cenę energii cieplnej bez względu na zakres świadczonych usług i ponoszonych kosztów na rzecz poszczególnych grup odbiorców różniących się między sobą sytuacją faktyczną, może być potraktowana jako narzucanie kontrahentom nieuczciwych cen. Przed wprowadzeniem taryf na ciepło zatwierdzanych decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki stosowane przez dostawców ciepła ceny były cenami umownymi. Nie oznacza to jednak, że mogły abstrahować od rzeczywistych i uzasadnionych kosztów działalności gospodarczej ponoszonych przez przedsiębiorstwo energetyczne. W sytuacji, gdy zachodziły okoliczności uzasadniające zróżnicowanie cen w stosunku do różnych kategorii odbiorców ciepła (ze względu na ponoszenie przez nich lub nieponoszenie we własnym zakresie kosztów eksploatacji węzłów cieplnych), ujednoczenie (uśrednienie) cen w całej grupie odbiorców mogło być ocenione jako narzucenie kontrahentom nieuczciwych cen. Racjonalnie uzasadnione, a przez to uczciwe (jako zgodne z przyjętą w obrocie praktyką i dobrymi obyczajami), jest ujednoczenie (uśrednienie) cen w ramach pewnej grupy odbiorców energii, składającej się z podmiotów znajdujących się w podobnej (zbliżonej) sytuacji faktycznej lub prawnej. Pełna indywidualizacja stawek opłat za energię w stosunku do każdego odbiorcy osobno byłaby trudna do osiągnięcia w obrocie, wymagałaby bowiem indywidualnej kalkulacji na potrzeby każdej umowy o dostawę ciepła. Stąd bierze się uśrednianie stawek uwzględniające kalkulację średnich, przeciętnych kosztów. Pewne zróżnicowanie grupowe stawek opłat między różnymi grupami odbiorców jest konieczne i uczciwe, gdy dokonuje się w oparciu o obiektywne kryteria. Fakt, że przed wprowadzeniem taryfy dla ciepła ceny były umowne, nie oznacza, że mogły być kalkulowane dowolnie albo niekalkulowane (w związku z tym nieróżnicowane) w ogóle.

Umowę o refundowanie kosztów eksploatacji węzłów cieplnych powodowe przedsiębiorstwo energetyczne wypowiedziało dlatego, że problem refundacji kosz-

tów eksploatacji urządzeń przesyłowych miał być rozwiązany na gruncie ustawy Prawo energetyczne w związku z wprowadzeniem taryf na ciepło, które miały być kalkulowane z uwzględnieniem kosztów przesyłania energii (art. 45 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego). Tymczasem, do chwili wejścia w życie taryf dla ciepła zatwierdzonych decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, koszty eksploatacji węzłów cieplnych zostały przez powodowe przedsiębiorstwo uwzględnione w kosztach jego działalności w sposób wpływający na cenę dostarczanego ciepła w stosunku do wszystkich odbiorców, także tych, którzy sami ponosili koszty eksploatacji urządzeń przesyłowych. Dopiero wejście w życie ustawy Prawo energetyczne i wydawanych w oparciu o jej przepisy taryf dla ciepła zatwierdzanych przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki rozwiązało problem refundacji kosztów eksploatacji węzłów cieplnych na poziomie ustawowym. Wcześniej kwestia ta była regulowana umownie między dostawcą ciepła i jego odbiorcami. Zatwierdzone taryfy uwzględniały podział odbiorców na grupy. Prezes URE zatwierdził zróżnicowane stawki opłat uwzględniające podział odbiorców ciepła na grupy według obiektywnego kryterium eksploatacji na własny koszt (przez odbiorcę) węzła cieplnego. Z faktu późniejszego zróżnicowania taryfy według kryterium ponoszenia kosztów eksploatacji, modernizacji, remontów, bieżącego utrzymania węzłów cieplnych wynika, że jest to kryterium istotne dla kalkulacji stawek opłat za dostawę ciepła. Sąd Okręgowy nie odniósł się do tej kwestii - przede wszystkim do dowodów zebranych przez Prezesa UOKiK w postępowaniu administracyjnym i do podstawowych przesłanek uznania pewnych zachowań za praktyki ograniczające konkurencję (według art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów).

W okresie poprzedzającym wejście w życie taryf dla ciepła zatwierdzanych zgodnie z regulacjami Prawa energetycznego nie istniał ustawowy zakaz stosowania przez przedsiębiorstwo energetyczne różnych stawek (dyferencjacji stawek) opłat za ciepło w stosunku do różnych grup odbiorców. Funkcjonował „wolny rynek” cen, ale nie oznacza to, że ceny nie powinny być kalkulowane uczciwie, w sposób równo traktujący odbiorców znajdujących się w jednakowej sytuacji i różnicujący tych, których sytuacja jest różna.

W postępowaniu antymonopolowym przyjęto (co znalazło wyraz w decyzji Prezesa UOKiK) - na podstawie treści pism skierowanych przez powodowe przedsiębiorstwo energetyczne do zainteresowanego odbiorcy ciepła i odwrotnie - że umowa nr 1/94 z 20 lipca 1994 r. w sprawie refundacji kosztów eksploatacji węzłów ciepl-

nych była ściśle związana z umową [...] z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczanie energii ciepłej. Tworzyły one łącznie zespół postanowień umownych kształtujących całościowo stosunki umowne między dostawcą i odbiorcą energii ciepłej. Dokonanie przez Sąd analizy wypowiedzenia przez powoda jednej z tych umów bez uwzględnienia wpływu tej czynności na dalsze funkcjonowanie stosunków umownych między kontrahentami było nieprawidłowe.

Rację ma skarżący Prezes UOKiK, że rozwiązanie przez powoda umowy [...] z 20 lipca 1994 r. w sprawie refundacji kosztów eksploatacji węzłów cieplnych może być potraktowane jako źródło praktyki ograniczającej konkurencję, której istotą było narzucenie zainteresowanej Spółdzielni uciążliwych warunków umowy nr W/204/89 z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczanie energii ciepłej. Umowa o refundację, w okresie jej obowiązywania, wyłączała zainteresowaną Spółdzielnię z grona podmiotów dotkniętych praktyką polegającą na narzuceniu nieuczciwych cen, przewidując dla tego odbiorcy upust od ogólnej ceny sprzedanego ciepła. Z chwilą rozwiązania przez powoda umowy o refundację zainteresowany odbiorca ciepła został poddany działaniu ceny nieuczciwej, bo skalkulowanej z uwzględnieniem kosztów eksploatacji węzłów cieplnych, które sam ponosił. Sam fakt rozwiązania umowy o refundację mógł zostać uznany za przejaw praktyki określonej w art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, polegającej na narzucaniu uciążliwych warunków umów. Narzucanie uciążliwych warunków umów w rozumieniu tego przepisu oznacza narzucanie uciążliwych warunków całego stosunku umownego istniejącego między dostawcą i odbiorcą ciepła. Treść tego stosunku była kształtowana zarówno przez długoterminową umowę z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczanie ciepła, jak i przez później zawartą umowę z 20 lipca 1994 r. o refundację kosztów eksploatacji węzłów cieplnych. Kwestia narzucania uciążliwych warunków umowy powinna być oceniona z uwzględnieniem istnienia długoterminowego umownego stosunku prawnego, na który składało się wiele elementów. Treść tego stosunku umownego była determinowana przez zespół wzajemnych praw i obowiązków kontrahentów. Wymuszenie zmiany treści stosunku umownego może być ocenione jako narzucenie uciążliwych warunków umowy. Narzucenie uciążliwych warunków umów, o jakim stanowi art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, może polegać na różnych zachowaniach monopolisty. Może być bezpośrednie albo pośrednie. W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z pośrednim narzuceniem uciążliwych warunków umowy - poprzez wypowiedzenie umowy o refundacji kosztów doszło do swo-

istej restytucji uciążliwych warunków umownych z umowy o dostarczanie ciepła. Nie oznacza to jednak, że uciążliwe warunki zostały narzucone już w 1989 r., w chwili zawarcia umowy z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczanie ciepła. Nastąpiło to dopiero z chwilą wypowiedzenia umowy o refundacji kosztów, która łagodziła w stosunku do zainteresowanej Spółdzielni negatywne skutki nieuczciwej ceny przewidzianej w umowie o dostarczanie ciepła.

Ostatecznie należy podzielić argumentację prawną Prezesa UOKiK przemawiającą za przyjętą przez niego wykładnią art. 8 ust. 2 pkt 1 i 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Wykładnia art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów uwzględniająca cel tej ustawy i cały kontekst normatywny tego przepisu prowadzi do wniosku, że pojęcie „nieuczciwa cena” może być odniesione także do przypadku, w którym przedsiębiorca, kalkulując cenę, uwzględnia koszt, który nie został przez niego poniesiony w związku ze sprzedażą towaru lub świadczeniem usługi na rzecz konkretnego kontrahenta (poza dopuszczalnymi ustawowo przypadkami uśredniania cen), przy czym nie ma w tym przypadku znaczenia, czy w taki sposób skalkulowana cena jest „nadmiernie wygórowana”, wystarczy, że jest nieuczciwa. Przy ustaleniu, że w globalnie kalkulowanej cenie energii cieplnej, która była wspólna dla wszystkich odbiorców, znajdowały się koszty dotyczące jedynie niektórych z nich (koszty eksploatacji węzłów cieplnych), logiczny jest wniosek, że pozostali odbiorcy uiszczali cenę, która nie miała oparcia w uzasadnionych kosztach, czyli cenę nieuczciwą, o której mowa w art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy. Sąd, zarzucając pozwanemu nieprzeprowadzenie analizy kosztowej, zawęził zakres stosowania zakazu z art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy wyłącznie do przypadków stosowania cen nadmiernie wygórowanych, co nie znajduje podstaw w treści wskazanego przepisu. Narzucanie nieuczciwych cen może przybrać postać wprowadzenia jednolitego systemu ustalania cen dostawy, nieuwzględniającego różnic kosztów dotyczących różnych odbiorców (grup odbiorców). Naruszenie zasady ekwiwalentności oznacza złamanie zakazu z art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy. Zaskarżony wyrok odbiega od dotychczas przyjmowanej w orzecznictwie antymonopolowym wykładni tego przepisu. Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Ochrony Konsumentów i Konkurencji uznaje za niedozwoloną praktykę tzw. subsydiowanie skrośne, czyli pokrywanie kosztów dotyczących jednych usług lub jednej grupy odbiorców przychodami z innych usług lub od innej grupy odbiorców, kwalifikując ją jako narzucanie cen nieuczciwych w rozumieniu art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy (por. wyro-

ki Sądu Antymonopolowego z 24 kwietnia 2002 r., XVII Ama 73/01, a także z 9 maja 2001 r., XVII Ama 76/00). Istotą niedozwolonej praktyki w niniejszej sprawie było właśnie subsydiowanie przez powoda usług świadczonych na rzecz grupy odbiorców nieeksploatujących węzłów ciepłych przychodami uzyskanymi z usług świadczonych na rzecz odbiorców, którzy (jak zainteresowana) eksploatowali węzły na własny koszt.

Z kolei wykładnia art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów prowadzi do wniosku, że narzucanie uciążliwych warunków umowy może dotyczyć także sytuacji faktycznej będącej przedmiotem analizy w rozpoznawanej sprawie. O narzucaniu uciążliwych warunków można mówić również wówczas, gdy w wyniku jednostronnych działań przedsiębiorcy dojdzie do zmiany umowy wcześniej zawartej, która dopiero przez zmianę jej treści nabiera cech uciążliwości. Narzucanie uciążliwych warunków umów oznacza w takim przypadku narzucanie uciążliwych warunków całego stosunku umownego, jaki istnieje pomiędzy dominantem i podmiotem eksploatowanym. Stosunek ten może i często jest kształtowany przez szereg umów i porozumień (w razie istnienia pomiędzy nimi związku podmiotowego i przedmiotowego). Dopiero łączna ich ocena pozwala na przyjęcie, że konkretny warunek jest uciążliwy (por. pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 2 września 2003 r., V CK 241/02). Pozwala to na zakwalifikowanie faktu rozwiązania przez powoda umowy [...] z 20 lipca 1994 r. w sprawie refundacji kosztów eksploatacji węzłów ciepłych jako elementu praktyki ograniczającej konkurencję, której istotą było narzucanie zainteresowanej uciążliwych warunków umowy [...] z 1 sierpnia 1989 r. o dostarczanie energii cieplnej. Sąd nie uwzględnił specyfiki funkcjonowania tzw. monopolistów naturalnych, do których zalicza się powód. Sytuacja, w której wypowiedzenie przez przedsiębiorcę zajmującego na rynku właściwym pozycję dominującą jednej z umów (powiązanych ze sobą) nadaje innej umowie walor uciążliwości, przy czym dominant odmawia jej zmiany, może być kwalifikowane z punktu widzenia art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====